

Ks. EDWARD KOSIBOWICZ SI



**KAZANIE NA II NIEDZIELE PO
WIELKANOCY**



KRAKÓW 2022

www.ultramontes.pl



Kazanie na II Niedzielę po Wielkanocy ⁽¹⁾

Ks. EDWARD KOSIBOWICZ SI

Jam jest pasterz dobry...

Najmilsi w Chrystusie!

Kogo z was nie wzruszył malowniczy widok rozsianego na górskim zboczach stada owiec, które poprzez strome stoki i wąziutkie perci, poprzez zdradliwe żleby i urwiste półki, nieraz nad groźną przepaścią... podążają ufnie śladem swojego pasterza na świeżą, soczystą ruń hali. Raz po raz rozlega się donośny głos doświadczonego pasterza, okrzyk przestrogi, napomnienia lub zachęty. Zna bowiem pasterz swoje owieczki, ich upodobania i krnąbrne narowy, wśród setek rozpozna ich kształty, ale znają również owieczki głos swego pasterza, nie zwiedzie ich swym nawoływaniem, czy inną przynętą żaden przygodny przechodzień. Na moment podniosą głowę z nad murawy, by zaraz trwożnym truchtem pobiec w kierunku swojego pasterza. Wszak on o nie dba, on je broni i leczy ich rany, a nieraz z narażeniem życia wdziera się nad skalne przepaści, by zbłąkaną owieczkę sprowadzić lub znieść na swoich ramionach na bezpieczną równię.

Cóż dziwnego, że symbol pasterza oraz owczarni był ulubionym od wieków. Pasterzami ludów nazywa Homer swoich bohaterów, a księgi objawienia z umiłowaniem malują obraz dobrego Pasterza. Sam Bóg wybrał dzielnego i odważnego pasterza, z owczarni powołał go na tron Izraela,

pasterską laskę kazał mu zamienić na berło, a zamiast owieczkami, kierować narodem na szlakach jego dziejowych przeznaczeń. Bohaterski pasterz Dawid stał się bohaterskim ποιμην λαων, pasterzem ludów, a równocześnie symbolem i zapowiedzią innego, nieśmiertelnego, Boskiego Pasterza wieków.



Za tym właśnie Pasterzem tęsknili prorocy, w natchnionych wizjach kreślili Jego sylwetkę, z Ezechielem wieścili Jego dzień, iż przyjdzie, by słabego wzmocnić, chorego uleczyć, a zranionego opatrzyć... wyjdzie nieustraszony na pustynię, wiedziony żarliwością i miłością, by skrzyknąć owieczki swej rozproszonej owczarni.

Mija właśnie 19 wieków od chwili, gdy ten Boski Pasterz heroicznym wysiłkiem miłości zakończył na ziemi swe pasterzowanie i życie swe oddał za owieczki swoje.

Dobry to był Pasterz i jakżeż odmienny od pasterzy Izraela, tych, którzy w zaślepieniu wiedli swój lud nad brzegi niewiary, zbrodni i nieuchronnej ruiny – tych, którzy na drogach życia z wyniosłą dumą mijali obojętnie skrwawioną ofiarę rozbójniczego napadu, a na słabą ofiarę występku umieli jedynie miotać bez litości przydrożne kamienie...

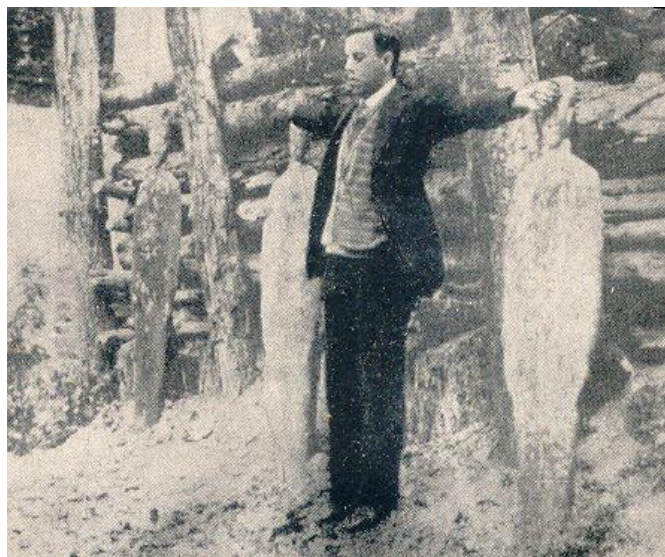
Przyszedł Dobry Pasterz i poznały Go Jego owieczki. Poznały Go po tym geście miłości i miłosierdzia, którym leczył, wskrzeszał i rozgrzeszał; poznały Go po tym słowie, którym porywał od brudu i nędzy na wyżyny najszlachetniejszych poświęceń: Błogosławieni ubodzy... cisi... czystego serca... płaczący... głodni i prześladowani... Poznały Go po tym spojrzeniu, którym sięgał głębin duszy i rozpraszał w niej wszelkie zarzuty i życiowe zastrzeżenia, a od sieci, roli czy bankierskiego stolika słał na ciernisty gościniec apostołskiej pracy. Poznały Go i po tych łzach współczującego wzruszenia, które wymknęły się nie tyle z oczu, ile z serca, nad mogiłą przyjaciela. Poznały przede wszystkim moc Jego miłości, gdy konał na samotnej skale, a i w godzinie swej najstraszniejszej udreki umiał jedynie przebaczać i błogosławić.



Dobry to Pasterz, bo nie żałował trudu ni ofiary, cierpiał i nie oszczędzał swych sił, umierał za miliony, bo umiłował je bez granic i miary. A kiedy po znoju ziemskiego pasterzowania odchodził do swego Ojca, to i wtedy ostatnie słowa pociechy skierował do swej owczarni, iż nie zostawi jej na sieroczej doli, nie wyda w ręce najemników, ale pasterzować jej będzie wszechmocny, choć niewidzialny, gromadzić będzie owieczki po opłotkach i rozłogach życia, by cała ludzkość zebrała się w jednej owczarni pod opieką Jego, jedyne, Boskiego Pasterza.

Odszedł a jednak pozostał, pasterzuje dalej, przyciąga swą ofiarną miłością miliony dusz.

Szedł z nimi na rzymskie areny, gdzie okrucieństwo tyranów targało na krwawe strzępy ciała męczenników, by wyzwolić nieśmiertelne dusze. Wśród ryku zgłodniałych zwierząt, poprzez dym żywych pochodni źrenice męczenników dostrzegały Dobrego Pasterza, wychodził do nich z wawrzynem zwycięstwa, uśmiechnięty i promienny: *Quo vadis Domine?*... Poznawały Jego głos i konały w ekstazie niezemskiego szczęścia. Szedł z nimi w ciągu wieków ulicami paryskiej komuny, odwiedzał kazamaty londyńskiego Toweru czy moskiewskiej czerezwyczajki, ponad lufy karabinów przyciągał spojrzenie bohaterskiego syna Meksyku, Ojca Pro, a okrzyk ludzkiego przerażenia zamieniał na okrzyk nadludzkiego triumfu.



Dobry, Boski Pasterz pociągał swoje owieczki z cichego tabernakulum w mrocznych katakumbach, posilał je swym ciałem, pił swą krwią, wśród morza brudu, wyuzdania oraz egoizmu budził dusze promienne, które jak ewangeliczny zaczyn, przetworzyły pogański świat. Z podziwem patrzano na Chrystusową owczarnię, a nawet nie rozumiejąc jej ideałów wyznawano głośno:

"Patrzcie, jak ci się kochają!". Miłość bezgraniczna Dobrego Pasterza pociągała i jednoczyła dusze, zapalała je apostołskim ogniem. Cóż dziwnego, iż w katakumbach i na pomnikach najstarszej chrześcijańskiej sztuki jawi się tak często postać i symbol Dobrego Pasterza. Nie znikł On jednak i z romańskich świątyń czy gotyckich tumów, z renesansowych i barokowych kościołów, gdyż centrum ich stanowi wszędzie to samo tabernakulum, z którego pasterzuje swą miłością i swym miłosierdziem Chrystus. Zna On swoje owieczki a i one nieomylnie Jego głos poznają. Głos prawdy, która przemawia sumieniem, głos objawionej nauki, której strzeże Kościół, głos miłosierdzia i łaski, która płynie z Sakramentów świętych.

Tak było w ciągu wieków, tak jest i dzisiaj, gdyż Chrystus, Dobry Pasterz, ten sam wczoraj i dziś, ten sam i na wieki.

Czyż jednak w rozgwarze nowoczesnego życia nie przycichł Jego głos? Czyż nie rozpraszają się owce tej świętej owczarni, błędząc samopas po rozłogach występku, lub zaplątawszy się w życiowe ciernie, czy nie giną nękanie głodem ducha, trawione nostalgią nieskończoności?

Żyjemy w gorączce wielkich miast, w dobie szalonego galopu techniki, wśród warkotu motorów, świstu śmigieł oraz transmisyjnych pasów, każdy nerw i każdy mięsień napięty do ostateczności jedną myślą i jednym pragnieniem: wzbogacić się za wszelką cenę, aby tym pełniej używać. Zaprawiony amerykańskim komfortem ziemski raj, ma wyrugować z duszy nowoczesnego człowieka jakieś tam marzenia o zaświatowych wartościach.

A jednak i do tego nowoczesnego świata zwraca się ten sam Dobry, Boski Pasterz, by błędzącym po omacku umysłem głosić odwieczne prawdy, by nieść ukojenie znękanym i rozczarowanym sercom.

Poprzez narady i posiedzenia dyplomatów, konferencje rozbrojeniowe i pakt przyjaźni, poprzez starcia egoizmów państwowych i narodowych idzie i woła: Jam Król wieków i Pan panujących! – Na barykady walk i nienawiści klasowych rzuca hasło miłości bliźniego. Nędzę bezrobotnych i samolubny luksus bogaczy wyrównać pragnie ewangeliczną sprawiedliwością, a hieny, żerujące na cierpieniu słabych i bezbronnych zamienić na ludzi.

Dobry, Boski Pasterz puka do serc, by je wyrwać z koliska uciech zmysłowych, odsłonić przed nimi wyższe, szlachetniejsze horyzonty, poprzez wyuzdany egoizm instynktów idzie do umysłów i serc wyniszczony więzień Eucharystyczny i uczy prawdziwej, szlachetnej miłości, tej, która wieńczy i ozłaca wszystko.

Wielu nie poznaje głosu Boskiego Pasterza, wielu odwraca się od Niego z cynizmem. Od pełni prawdy milsze im jest pseudonaukowe a pesymizmem zatrute: *ignoramus et ignorabimus*; zamiast szczytnej miłości woła chwilowy szal zmysłów, wiodący na trzęsawisko występków, a w końcu na życiowy śmietnik.

Ale nie brak i dzisiaj tysięcy i tysięcy dusz, które znają głos swego Pasterza i trzymają się wiernie Jego owczarni. Mocne to i świeże dusze, bo w wirze współczesnego życia odznaczają się prawdziwą świętością, wśród wyuzdania zachowują krasę niepokalanej lilii, wśród płytkości pojęć i sztucznych pozorów uderzają głębią wewnętrznego życia.

Ludzie tacy żyją wśród nas, są młodzi i starzy, uczeni i prości – odnaleźć ich można wśród wszystkich warstw społecznych, nie tylko za murem klauzury. Oni stanowią ową ewangeliczną sól, która chroni świat przed zepsuciem, oni są duchową dźwignią, która podnosi ludzkość na wyżyny.

Któż jednak rzeźbi te promienne dusze? Kto urabia ich nieziemski pogład na świat, woli ich nadaje energię stali, a uczucia zestraja w podniosłej harmonii? Nie kto inny, jeno Dobry Pasterz, Boski wychowawca dusz.

Psichari, wnuk Renana, odnalazł Go na piaskach Sahary, do Chestertona i Papiniego czy Mauriaca, przemówił głębią psychologicznych problemów, Sygrydzie Undset kazał dojść do siebie poprzez cierpienia i odrodzenie Krystyny, Joergensena zachwycił mistycznym blaskiem, płonącym na twarzy Franciszka Serafickiego.



Boski, Dobry Pasterz, zbiera rozproszone owieczki i gromadzi je w świętej owczarni, leczy rany ich ducha, rozświeśla zwątpienia, nieci płomienny zapal apostolski. Ksawerych pędzi nienasyconą żądzą dusz aż na krańce pogańskiego świata, a Beyzymów sprowadza w ekstatycznym porywie na dno ludzkiej gehenny, bólu i cierpienia.

Czy i ty nie czujesz na sobie Jego spojrzenia, czy nie słyszysz Jego mocnych a tak słodkich słów? Może od miesięcy, może od lat chodzi za tobą Boski Pasterz po rozłogach życia, chce cię wyrwać i uwolnić z tych cierni, które zraniły ci duszę? Czy i dzisiaj oprzesz się Jego wołaniu? Nie wrócisz do opuszczonej owczarni, gdzie czeka cię przebaczenie i głębia wewnętrznego szczęścia?

A jeśli w twojej duszy niebo, jeśli w niej pełnia nadprzyrodzonego życia, jeśli przez twe źrenice patrzy na świat czysty i promienny duch – to nie zamykaj zazdrośnie skarbów Bożej łaski, ale stań obok Dobrego Pasterza w wielkim dziele ratowania nieśmiertelnych dusz. I nad zbłąkanymi braćmi, których uwiódł najemnik, powinny zajaśnieć gwiazdy Królestwa Bożego, a w ich duszach powinny zamieszkać pokój i wesele. Kto ratuje nieśmiertelne dusze, ten czyni więcej niż artysta, niż natchniony prorok, niż wskrzesiciel zmarłych ciał i większą stąd czerpie rozkosz, niż gdyby posiadał wszelką wiedzę i hołdy całego świata.

Spojrzyjmy dziś na Boskiego Pasterza, niech przemówi do naszych umysłów i serc, niech w jednych obudzi tęsknotę za ojczystym domem jedynej prawdziwej owczarni, niech we wszystkich zapali ogień apostolskiej miłości dusz. Rządź nami i kieruj, ukochany, dobry, jedyny Pasterzu. Amen.

Ks. Edward Kosibowicz SI

Kazania i szkice Księża Towarzystwa Jezusowego. Seria druga. Tom II. Zeszyt 2. Kraków 1935. NAKŁADEM WYDAWNICTWA KSIĘŻY JEZUITÓW, ss. 5-11. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

(1) Kazanie wygłoszone w krakowskim "Studio", a transmitowane przez warszawską stację radiową, 15. IV. 1934 r.

(a) Por. 1) Ks. Piotr Skarga SI, a) *O świętej monarchii Kościoła Bożego i o pasterzach i owcach. Kazanie na wtórą Niedzielę po Wielkiejnocy. (De Sancta Ecclesiae Dei Monarchia et de Pastoribus et Ovibus. Concio pro Dominica secunda post Pascha).* b) *O kłakolu heretyckim i diabelskiej wolności religijnej (De haeretica zizania et diabolica libertate religiosa).* c) *O jedności Kościoła Bożego pod jednym pasterzem i o greckim i ruskim od tej jedności odstąpieniu, oraz Synod Brzeski i Obrona Synodu Brzeskiego.* d) *Żywoty Świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok.* e) *Nauki o Sakramentach Chrztu, Bierzmowania, Pokuty, Ostatniego Pomazania, Kapłaństwa i Małżeństwa.* f) *Nauki o Przenajświętszym Sakramencie.* g) *O rozumieniu początku Ewangelii św. Jana, którą się na końcu Mszy czyta.* h) *Kazanie na dzień Trójcy Świętej.* i) *Kazanie na XXIV niedzielę po Świątkach. (O końcu świata i o Antychryście).* j) *Pierwsze 354 lata historii Kościoła świętego wyjęte z "Rocznych dziejów kościelnych" kardynała Cezarego Baroniusza.* k) *Kazania na niedziele i święta całego roku.*

2) Ks. Karol Teliga, a) *Kazanie na Wniebowstąpienie Pańskie. O nagrodach i karach wiecznych.* b) *Kazanie na uroczystość św. Stanisława Biskupa i Męczennika, Patrona Królestwa Polskiego. O gorliwości chrześcijańskiej, której wzór wystawia nam życie św. Stanisława.*

3) Ks. Jakub Wujek SI, a) *Postylla Mniejsza, to jest krótkie kazania, albo wykłady św. Ewangelii na każdą niedzielę i na każde święto wedle nauki samej prawdziwej Kościoła św. powszechnego dla ubogich kapłanów i gospodarzów i pospolitego człowieka.* b) *Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku.* c) *Postilla Catholica... Iż zbory Lutrów, Kalwinów i innych Sektarzów, nie są Kościoły Pana Chrystusowe, ale Bożnice Szatańskie.* d) *Grzech żydów i heretyków przeciwko Duchowi Świętemu.* e) *Historia Męki Pana naszego Jezusa Chrystusa, Boga i człowieka prawdziwego, ze czterech Ewangelistów zebrana, na dziewięć części podzielona.* f) *Pismo Święte Nowego Testamentu. (Przekład zatwierdzony przez Stolicę Apostolską).*

4) Św. Cyprian, Biskup Kartagiński, a) *O modlitwie Pańskiej (Liber de oratione Dominica).* b) *O śmiertelności (Liber de mortalitate).* c) *O uczynkach miłosiernych i jałmużnie.* d) *O cierpliwości.* e) *O jedności Kościoła katolickiego (De Catholicae Ecclesiae unitate).*

5) Św. Pius V, Papież, *Katechizm Rzymski według uchwały świętego Soboru Trydenckiego (Catechismus Romanus ex decreto Concilii Tridentini).*

6) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) *Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana.* b) *Wykład nauki chrześcijańskiej. (Katechizm większy) (Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae).*

7) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, *Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych.*

8) a) *Mały katechizm o Syllabusie.* b) *Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.*

9) Hr. Maurycy Dzieduszycki, *Staropolska wiara w nieomyślność Papieża.*

10) "Tygodnik Soborowy", a) [Nieomyślność papieska i niemiecka teologia.](#) b) [Biskupi wobec Soboru i Papieża.](#)

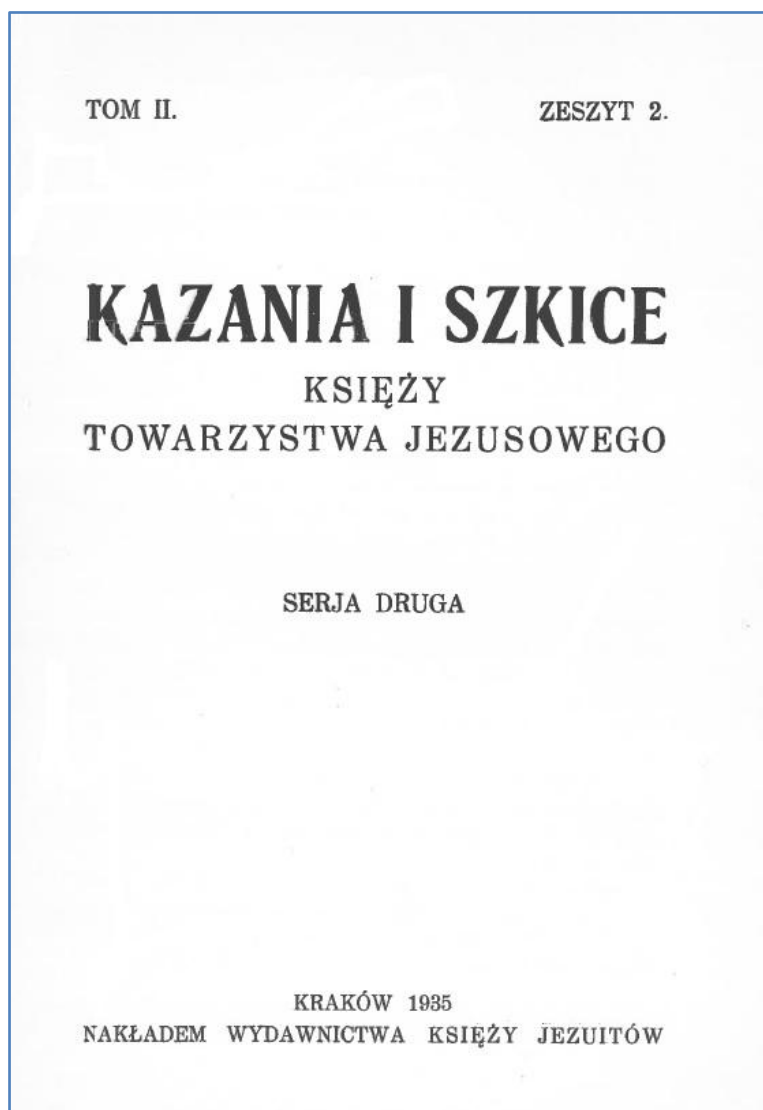
11) Ks. Michał Ignacy Wichert, [Nauki katechizmowe o Składzie Apostolskim, Przykazaniach Boskich i Kościelnych, o Modlitwie Pańskiej i Sakramentach.](#)

12) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) [Credo. Krótkie nauki o prawdach wiary katolickiej.](#) b) [Dekalog. Krótkie Nauki o Przykazaniach.](#) c) [Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie.](#)

13) Ks. Edmund Stabryła SI, [Kazanie na uroczystość Królowej Korony Polskiej. – Najświętsza Maryja Panna Uzdrawieniem chorych. – Opiekunką rodziny. – Chwałą i dźwignią narodu polskiego.](#)

14) Ks. Józef Pachucki SI, [Kazanie na Oczyszczenie Najświętszej Maryi Panny.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXII, Kraków 2022